www.solidarnosc.radom.net
BIULETYN
20.12.2021
834
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

CZYTELNIA REGIONALNA

Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia w gronie Rodziny i Bliskich oraz Wszelkich Łask Bożych w Nowym Roku Pańskim 2022 Wszystkim Członkom NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska oraz Ich Rodzinom

życzy

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

XIX Posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska kadencji 2018-2023

Radom 2021-11-18

18 listopada odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska. Ze względów zdrowotnych nie uczestniczył w nim przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Zebranych powitał i zaprezentował im porządek obrad wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla. On też poprowadził spotkanie. W spotkaniu wzięła udział przewodnicząca Regionalnej Komisji Rewizyjnej Jadwiga Poźniak. Po zatwierdzeniu porządku zebrania Zarząd przystąpił do obrad.

Pierwszym punktem spotkania było przedstawienie przez wiceprzewodniczącego i sekretarza ZR Krzysztofa Koślę uchwał, decyzji oraz uzgodnień przyjętych na poprzednim spotkaniu ZR (18.09.) oraz działań Zarządu w tym okresie. ZR podjął niezbędne decyzje finansowe związane z wystąpieniem do Krajowego Funduszu Strajkowego o wsparcie dla strajku w Kingspan Lipsko. Omawiano też przygotowania do spotkania przewodniczących organizacji zakładowych działających w spółkach miejskich oraz innych podmiotach gospodarczych podległych Gminie Radom z prezydentem miasta Radomia Radosławem Witkowskim (22.11.). Krzysztof Kośla przedstawił też działania ZR zmierzające do kultywowania pamięci o O. Hubercie Czumie SJ (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Biuletynu"). Omówiono również WZD w Enei Wytwarzanie, wybory w Komisji Zakładowej w ZGK w Przysusze, rozpoczęcie obchodów 40. rocznicy strajku na radomskiej WSI, obchody Narodowego Święta Niepodległości, wybory uzupełniające w KZ w Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu, spotkanie z przedstawicielami Mesko Skarżysko ws. zwrotu składek do ZR. ZR przyjął stanowisko ws. polubownego załatwienia sporu.

Zebrani wysłuchali też informacji o stanie zdrowia przewodniczącego ZR Zdzisława Maszkiewicza.

Potrzebna pomoc dla Bohatera „Solidarności" Ziemi Radomskiej !

Bronisław Kawęcki, jeden z założycieli radomskiej „Solidarności" w 1981 r., potrzebuje pomocy. Wiosną 2021 r. poważnie zachorował i wymaga obecnie długotrwałej oraz kosztownej rehabilitacji fizjoterapeutycznej, psychologicznej i logopedycznej.

Jak wielu ludzi, którzy w czasach PRL działali czynnie w „Solidarności", a potem w opozycyjnym podziemiu, i w związku z tą działalnością tracili pracę, obecnie utrzymuje się ze skromnej emerytury. Tymczasem koszt opieki i specjalistycznych zabiegów jest bardzo wysoki. Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zwraca się więc do Członków i sympatyków naszego Związku o wsparcie finansowe dla Bronka.

Każda nasza złotówka może być bezcenna!

Konto na które można wpłacać pieniądze na rzecz pomocy dla Bronisława Kawęckiego to

66 1050 1038 1000 0092 6545 12 87.

Pieniądze można też wrzucać do specjalnej puszki wystawionej w sekretariacie w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52 w Radomiu. Darczyńca otrzyma pamiątkową pocztówkę-cegiełkę.

12 grudnia w radomskiej „Resursie" odbył się pokaz filmu dokumentalnego p.t. „Kamień" w reż. Jacka Gwizdały. W trakcie seansu zbierano datki na rehabilitację Bronisława Kawęckiego. Organizator pokazu - Tomasz Świtka - poinformował nas, że zebrano w sumie 1910 złotych.

Spotkanie przewodniczących komisji zakładowych w spółkach miejskich i innych podmiotach podległych prezydentowi m. Radomia z prezydentem Radosławem Witkowskim

Radom, 2021-11-22

22 listopada w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie przewodniczących komisji zakładowych ze spółek miejskich oraz innych podmiotów organizacyjnych podległych Gminie Radom z prezydentem Radomia Radosławem Witkowskim.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele KZ w MOPS w Radomiu, Radomskim Szpitalu Specjalistycznym, MPK Radom, Radpecu, oświacie radomskiej, DPS Weterana Walki i Pracy, DPS i Centrum Usług Wspólnych, , MOSiR Radom, PPUH Radkom, Wodociągach Miejskich, Straży Miejskiej i Urzędzie Miejskim.

Zarząd Regionu reprezentował wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla.

Na wstępie spotkania prezydent Witkowski zrelacjonował najnowsze zamierzenia i plany miejskie. Potem kolejno o problemach pracowniczych wypowiadali się przedstawiciele „miejskich branż" związkowych. Najbardziej bolesnymi i gorącymi tematami były m.in. sprawy podwyżek dla pracowników DPS-ów, MOPS, oświaty, Radpecu; dyżurów szpitalnych, transportu pacjentów oraz płac ratowników medycznych; powierzania zadań komunikacyjnych MPK.

Prezydent Witkowski notował uwagi, odpowiedział od razu na część pytań związkowców, umawiał się też z przedstawicielami „branż" na spotkania negocjacyjne i konsultacje w konkretnych terminach.

Obchody 40. rocznicy strajku radomskiej WSI

9 grudnia w Radomiu odbyły się uroczystości z okazji 40. rocznicy strajku na Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Głównymi punktami obchodów były: złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą, panel dyskusyjny i spotkanie w budynku Wydziału Transportu Uniwersytetu Technologiczno - Humanistycznego w Radomiu. Zarząd Regionu reprezentowali - Beata Sułowska, członek ZR, oraz Zdzisław Gawroński, przewodniczący KZ w UTH.

Regionalne obchody 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

Radom 2021-12-13

W południe 13 grudnia delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska – wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla, wiceprzewodniczący Andrzej Wójcicki – wraz z pocztem sztandarowym ZR w składzie Wiesław Rychter, Marian Byzdra, Jan Król złożyła wiązankę kwiatów, a także zapaliła znicze pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76. Pamięć o tamtych wydarzeniach razem z delegacją ZR uczciła delegacja Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym na czele z Andrzejem Sobierajem. O godz. 17.00 w kościele Świętej Trójcy w Radomiu została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny. Przewodniczył jej ojciec Rafał Kobyliński, przełożony radomskich jezuitów a homilię wygłosił współbrat ojciec Grzegorz Mockiewicz. W nabożeństwie uczestniczyli: wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla i Andzrej Wójcicki, członkowie ZR Jerzy K. Kaczkowski i Dariusz Sobczak, poczty sztandarowe ZR, KZ w Fabryce Broni oraz delegacja RDLP z dyr. Andrzejem Matysiakiem, Marcinem Duninem i pocztem sztandarowym.

49 chlubnych dni cz. 2

Strajk na radomskiej WSI w 1981 r.

W tym roku mija 40 lat od wybuchu strajku okupacyjnego w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Protest ten, trwający od 26 października 1981 do czasu ogłoszenia przez komunistyczne władze stanu wojennego w Polsce 13 grudnia tego samego roku, był najdłuższym ze wszystkich dotychczasowych strajków okresu PRL. Było to 49 pamiętnych dni.

Przemiany, związane z wydarzeniami 1980 r. i powstaniem NSZZ „Solidarność", nie pozostały bez wpływu na sytuację w szkolnictwie wyższym. „Karnawał wolności" i ewolucja postaw społecznych znalazły najżywszy odzew u studentów oraz młodych pracowników naukowych polskich uczelni.

Sierpień 1980 r. nie pozostał bez wpływu także na sytuację na radomskiej WSI. O ile „zamordyzm" i „zupactwo" rektora Hebdy wcześniej byłyby jedynie elementem ponurego „folkloru koszarowego", to w sytuacji powiewu wolności spowodowanego przez powstanie NSZZ „Solidarność" stawały się naturalnym zarzewiem buntu.

Rektor kontra „Solidarność"

Na radomskiej uczelni zorganizowała się Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność", której pierwszym przewodniczącym został wybrany dr Michał Kelles-Krauz – od marca 1981 r. funkcję ową pełnił dr Janusz Walasek. Rektor Hebda traktował komisję w komunistycznym stylu, przedstawiając ich na zewnątrz uczelni jako wichrzycieli i miernoty. Jednocześnie za wzór stawiając działający na uczelni Związek Nauczycielstwa Polskiego „Nauka", skupiający wtedy większość pracowników badawczych i dydaktycznych. Podobnie Hebda traktował powstałe na radomskiej uczelni Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) – jako konkurencję dla „jedynie słusznego" Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP). W praktyce i ustnie, i na piśmie rektor WSI przedstawiał „nieprawomyślnych" pracowników oraz studentów w bardzo niepochlebny, ba, obelżywy sposób – ponawiał to nawet w swoich wspomnieniach spisywanych nawet po wielu latach. Była to zbitka typowo komunistycznych propagandowych chwytów, a oponenci Hebdy byli wg niego młodymi nieudacznikami, „ […] o mniej niż przeciętnej inteligencji i wiedzy, którym się w życiu nie powiodło, bądź rodzinnie, bądź zawodowo i dlatego dowartościowywali się nawzajem poprzez „rozróbę", ponadto zostali by wcześniej czy później zwolnieni z pracy na uczelni ze względu na słabe predyspozycje w sferze nauki i dydaktyki.

Wstrząs finansowy

Lawinę wydarzeń, które doprowadziły do strajku uruchomiło posiedzenie senatu WSI 9 kwietnia 1981 r. Rektor Hebda poinformował wówczas zebranych o tarapatach finansowych, w jakich znalazła się radomska uczelnia (o ich przyczynach pisałem w poprzedniej części artykułu – przyp. red.). Wszystkich zaskoczył zwłaszcza fakt znacznego przekroczenia zagwarantowanego w budżecie funduszu płac pracowniczych. Okazało się też „nagle", że nie można zdobyć żadnych środków finansowych na pokrycie niedoboru. Był to spory szok, zwłaszcza, że niektórzy uczestnicy owego posiedzenia senackiego twierdzili później, iż Hebda zaproponował ponoć po prostu zmniejszenie pensji wszystkich zatrudnionych o 10% lub zwolnienie z pracy 10% pracowników. Czegoś takiego w PRL jeszcze nie stosowano!

Kolejnym wstrząsem był typowy dla Hebdy autorytarny ton zaproponowanych rozwiązań „ratunkowych". Uczelniana „Solidarność" zareagowała na to przesyłając 28 kwietnia 1981 r. oficjalne pismo do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, żądając odwołania rektora z zajmowanego stanowiska. W piśmie tym znalazły się m.in. zarzuty prowadzenia przez niego niewłaściwej polityki finansowej i mieszkaniowej, niezgodnego z przepisami dysponowania samochodami służbowymi, kładąc to na karb „woluntarystycznej i niegospodarnej działalności prof. Hebdy".

„Jadzie kontrol, jadzie…"

Traf chciał, że w tym samym czasie Ministerstwo podjęło decyzję o przysłaniu do Radomia specjalnej komisji w celu zbadania „szeroko rozumianego funkcjonowania WSI, w tym gospodarki finansowej, poziomu dydaktyki oraz realizowanych projektów badawczych". Komisja ta rozpoczęła pracę 3 czerwca 1981 r., a w jej skład weszli urzędnicy ministerstwa oraz pracownicy uczelni wyższych, m.in. Politechnik: Warszawskiej, Łódzkiej, Poznańskiej i Wrocławskiej, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki oraz Uniwersytetu Śląskiego. Weryfikowano oficjalne dokumenty uczelni, a także przeprowadzono wywiady z jej pracownikami i studentami.

Najzabawniejsze było to, że Hebda na prace komisji zareagował w sobie właściwy sposób dezawuując jej członków – byli to według niego „docenci marcowi", „ludzie na ogół niezbyt wysokich lotów" niszczący szkolnictwo wyższe oraz …"całkowicie dyspozycyjni wobec władz partyjnych". Ich wadą była także niemożność docenienia wspaniałej wizji rozwoju uczelni autorstwa rektora Hebdy.

Burza pokontrolna

Protokół wstępny kontroli ministerialnej został przesłany do Radomia w połowie czerwca 1981 r. Był to kolejny szok dla „stronnictwa hebdzian" i sporej grupy radomskich oficjeli partyjnych. Protokół liczył „tylko" 47 stron maszynopisu i odbiegał od ówczesnych gierkowskich zwyczajów, gdyż brakowało w nim akceptacji i aklamacji. Ba, była w nim zawarta bardzo negatywna ocena działania uczelni. Mocne były fragmenty dotyczące stanu infrastruktury oraz obsady kadrowej, których interpretacja, zawarta w protokole, jasno wskazywała, że WSI nie ma ani odpowiedniej bazy lokalowej, laboratoryjnej itd., ani też odpowiedniej kadry dydaktycznej i badawczej, aby prowadzić nauczanie finalizowane tytułem magistra-inżyniera. To był mocny cios zarówno dla samego Hebdy, jak i lokalnych działaczy partyjnych szczebla wojewódzkiego oraz miejskiego. Lawina rozgoryczenia i zarzutów została uruchomiona. Działacze Komitetu Uczelnianego PZPR przyznawali, że większość zarzutów była w pełni słuszna, ale ich zdaniem niektóre oceny komisja sformułowała w zbyt ostry sposób. Ich zdaniem wizytatorzy nie zawarli w protokole jakichkolwiek spostrzeżeń na temat sukcesów uczelni i ograniczeń związanych z szybkim usamodzielnieniem się ośrodka akademickiego – w tym skąpą bazą lokalową.

Uczelniana „Solidarność" i NZS twierdziły jednak, że owa kontrola wykazała jasno wszystkie błędy w polityce gospodarczej, kadrowej i dydaktycznej prof. Hebdy. Dla środowiska tego był on osobą całkowicie skompromitowaną, osadzoną na stanowisku przez partyjny, nie mający poparcia społecznego układ. Ich zdaniem jedynym rozwiązaniem było odowłanie Hebdy ze stanowiska rektora.

Jak „odhebdzić WSI"

Końcówka czerwca i początek lipca 1981 r. był więc na radomskiej uczelni rzeczywiście po letniemu gorącym okresem. Wybory na to stanowisko były zaplanowane na maj 1981r., ale przesuwano ten termin rzekomo ze względu na oczekiwanie na ostateczny protokół pokontrolny. Ze swojej strony minister nauki też nie kwapił się z odwołaniem Hebdy ze stanowiska. Wszystko więc trwało w swoistym zawieszeniu. Ostatecznie termin wyborów, ze względu na wakacje, przesunięto na październik.

Dla wszystkich było jasne, że głosowanie stanie się de facto starciem pomiędzy opozycją („S" i NZS), a obozem władzy. „Solidarność" domagała się takiej zmiany w ordynacji wyborczej ws. rektora, która uniemożliwiałaby ponowne kandydowanie osobom, które przez dwie kadencje pełniły funkcję rektora. Nikt nie miał wątpliwości, że jest to zapis „antyhebdowski" – nie mógłby ubiegać się o reelekcję, a wcześniej był rektorem Politechniki Świętokrzyskiej. Do kolejnego starcia doszło na początku października 1981 r. w trakcie połączonego zebrania Senackiej Komisji Wyborczej (SKW) i Kolegium Rektorskiego. Przewodniczący SKW doc. Mieczysław Trzeciak na pojawienie się na zebraniu przedstawiciela uczelnianej „Solidarności" Janusza Walaska oraz członka NZS Włodzimierza Dobrowolskiego zareagował usunięciem

(cd. na str. 5)

(cd. ze str. 4)

z sali obrad tego pierwszego. Wnioskodawcą był I sekretarz KU PZPR dr Wojciech Czerwiec. Wykluczeniu Walaska sprzeciwił się oczywiście przedstawiciel NZS Włodzimierz Dobrowolski, więc i jego z sali obrad wyrzucono. Tym razem wnioskodawcą był Trzeciak.

Wszystko to było oczywiście bezprawne i dalsze posiedzenie obu gremiów zamieniło się w autoparodię. W połowie października przyjęto ordynację wyborczą, która zakładała, iż wybory odbędą się w trybie powszechnym, równym i bezpośrednim. Samodzielni pracownicy naukowi, mieli mieć jedynie 4 proc. głosów – tyle samo mieli mieć…studenci dopiero co zaczynający studia (sic!). Na tym samym posiedzeniu Trzeciak postawił wniosek o usunięcie za działalność związkową dwóch pracownic WSI oraz wyrzucenie ze studiów Włodzimierza Dobrowolskiego z NZS.

Wybuch strajku

Wynik tych posunięć „hebdystów" był oczywisty – związkowcy „Solidarności" ogłosili gotowość strajkową. Głównymi postulatami były oczywiście: usunięcie Hebdy ze stanowiska rektora oraz zmiana ordynacji wyborczej (kadencyjność).

Strajk rozpoczął się 26 października od okupacji przez „Solidarność" Wydziału Transportu przy ul. Malczewskiego 29. Potem akcja objęła inne budynki – w tym rektorat, co uniemożliwiło funkcjonowanie uczelni. 27 października do protestu przyłączyło się Niezależne Zrzeszenie Studentów. Tego samego dnia odbyły się wybory rektora według ordynacji uchwalonej wcześniej przez senat. „Solidarność" i NZS ogłosiły ich bojkot. Wieczorem 27 października zwycięzcą wyborów został oczywiście Hebda. Frekwencja wyniosła ledwie ponad 40 proc.

30 października do Radomia przyjechała Komisja Mediacyjna składająca się z przedstawicieli oddelegowanych przez rektorów kilku dużych uczelni. Potwierdziła ona część zarzutów przeciw rektorowi, skrytykowała ordynację wyborczą. Poleciła też Ministrowi Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, aby nie zatwierdzał wyboru Hebdy oraz ogłosił nowe wybory według innego regulaminu. Komisja ostrzegła, że zatwierdzenie wyboru Hebdy, może doprowadzić do konfliktu ogólnopolskiego.Minister zalecenia komisji zignorował i wybór Hebdy zatwierdził.

Cały kraj z Radomiem!

Strajkujących pracowników oraz studentów WSI wsparły władze krajowe NZS, a w chwilę potem Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".„Krajówka" NZS na 12 listopada 1981 r. zapowiedziała jednodniowy strajk ostrzegawczy na uczelniach w całej Polsce. Sformułowano wtedy dwa nowe i zarazem ogólnopolskie postulaty protestu: solidarność ze strajkującymi w WSI w Radomiu oraz wprowadzenie pod obrady sejmu ustawy o szkolnictwie wyższym według projektu społecznego.

Wobec braku reakcji komunistycznych władz do 24 listopada wszystkie organizacje NZS miały przystąpić do bezterminowych strajków okupacyjnych na swoich uczelniach. Pierwsze rozpoczęły się jeszcze między 10 a 12 listopada (WSP w Rzeszowie i UW). Po kilku dniach strajkowało już 74 uczelni wyższych (na ok. 100 wówczas istniejących), w tym nawet małe ośrodki akademickie (np. Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna w Siedlcach czy filie Politechniki Wrocławskiej w Kłodzku, Jeleniej Górze, Świdnicy i Wałbrzychu). Paraliż polskiego szkolnictwa wyższego był faktem! Strajk swój pierwszy sukces odniósł już 22 listopada – ustawa o szkolnictwie wyższym trafiła pod obrady komunistycznego sejmu w formie przygotowanej przez stronę społeczną.

Strajk WSI zakończył się 13 grudnia 1981 r. – już po wprowadzeniu stanu wojennego.

Podsumowanie strajku

Strajk WSI był bardzo sprawnie zorganizowany. Dzięki pomocy przekazanej jego uczestnikom przez Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w wysokości 400 tys. zł zabezpieczono potrzeby materialne protestujących pracowników i studentów. Otrzymali oni wsparcie żywnościowe z „Solidarności" z zakładów pracy i „Solidarności" Rolników Indywidualnych.

Każdy dzień miał swój harmonogram zajęć – były to m.in. zebrania, praca w grupach, wysłuchiwanie komunikatów o sytuacji w kraju i regionie, spotkania z delegacjami opozycjonistów z innych uczelni. Strajkujących odwiedzili też m.in. Marian Jurczyk i Seweryn Jaworski. Ukazywał się też codzienny „Biuletyn Strajkowy", redagowany przez Małgorzatę Prybe i Krzysztofa Starnawskiego. Działała też Wszechnica Strajkowa, w ramach której wykłady i prelekcje wygłaszali zaproszeni goście. Od 30 października duszpasterz akademicki ks. Jan Banaśkiewicz odprawiał mszę św. kończącą każdy kolejny dzień strajku. W trakcie protestu zawarto też jeden związek małżeński (studenci Małgorzata Biedrzycka i Ireneusz Domański) oraz ochrzczono córkę jednego ze strajkujących. Delegaci strajkujących odwiedzali też uczelnie na terenie całego kraju, informując pracowników naukowych i studentów o przyczynach i przebiegu protestu. Strajk radomski rewizytowali z kolei przedstawiciele innych uczelni, by na miejscu zapoznać się z przebiegiem protestu.

Na temat rektora Hebdy powstawały liczne dowcipy, z których w pamięci utkwił mi ten: „Jednostka miary przyklejenia do stołka = 1 hebda".

Na koniec warto jednak stwierdzić najbardziej oczywistą rzecz – strajk radomskiej WSI był 49-dniowym fenomenem, który wywarł wielkie wrażenie w całej Polsce, a w konsekwencji przyniósł zmiany w komunistycznym prawodawstwie dotyczącym szkolnictwa wyższego. Determinacja uczestników sprawiła, że dziś, po 40 latach , Radomianie mogą być z tego strajku po prostu dumni!

(ppp)

Obozy wojskowe dla niepokornych

Mało znana forma internowania członków NZS i „Solidarności"

Po wprowadzeniu stanu wojennego internowano ok. 10 tys. działaczy. Ten fakt jest dobrze znany i dokładnie opisany. Rzadko jednak mówi i pisze się o tym, że operację tę na mniejszą skalę powtórzono rok później, powołując do wojska do dziś nieznaną liczbę działaczy Związku oraz NZS.

Zapowiedź akcji protestacyjnej 10 listopada 1982, wydaną oficjalnie przez podziemną „Solidarność", reżim Jaruzelskiego potraktował bardzo poważnie. Mniej więcej w tych dniach musiał pojawić się pomysł spacyfikowania podziemnej „Solidarności" przez pobór do wojska związkowców i nztesowców, mogących stanowić dla władzy potencjalne niebezpieczeństwo.

Przygotowania do poboru

21 października 1982 r., dyrektor Departamentu V MSW w Warszawie, płk Józef Sasin, wystosował do zastępców komendantów wojewódzkich MO pismo „w sprawie wytypowania osób podejrzanych o organizowanie strajków, zajść ulicznych, czynną wrogą działalność (druk, kolportaż) a nie nadających się z różnych powodów do internowania lub zatrzymania, w celu powołania ich na ćwiczenia wojskowe lub do odbycia zasadniczej służby wojskowej".

Jak typowano? Płk Sasin polecał do dnia 23 października 1982 r. wytypować „osoby rekrutujące się głównie z dużych zagrożonych zakładów pracy podejrzanych o :

- inspirowanie i organizowanie ostatnich strajków i zajść ulicznych,
- aktywne występowanie przeciwko tworzeniu nowych związków zawodowych,
- czynną wrogą działalność (np. druk, kolportaż, itp.), a nie nadających się z różnych powodów do internowania lub zatrzymania.

Wiek wytypowanych osób nie powinien był przekraczać 28 lat. Płk Sasin polecał by „krótką charakterystykę uzasadniającą powołanie(charakteryzującą (...) dotychczasową działalność wraz z podaniem wydziału KW MO, którego wymieniony jest figurantem lub pozostaje w zainteresowaniu) przekazać szefom WSW na danym terenie".

(cd. na str. 6)

(cd. ze str. 5)

Mobilizacja resortów

Działania prowadzone były dwutorowo. Równolegle z MSW, swoje działania podjęło MON.

21 października 1982 r., gen. dyw. Antoni Jasioski, Zastępca Szefa Sztabu Generalnego WP, przeprowadził telekonferencję z Zastępcami Dowódców Okręgów Wojskowych, przekazując Szefom Sztabu Okręgów Wojskowych założenia organizacyjne dotyczące „dodatkowego sformowania pododdziałów szkoleniowych". Zwracano uwagę na pilną potrzebę „odizolowania zwłaszcza w dużych zakładach pracy osób stanowiących główny trzon grup prowokujących zajścia, ekscesy wymierzone przeciwko obowiązującemu porządkowi prawnemu i normalnemu tokowi działalności produkcyjnej". Pierwotny zamysł przewidywał powołanie do czynnej służby wojskowej w dn. 3 – 4 listopada 1982 r.: około 500-600 osób będących żołnierzami rezerwy celem odbycia 3-miesięcznych ćwiczeń wojskowych i około 1000 poborowych do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej. Wyraźnie jest tam też mowa, że: „typowanie żołnierzy rezerwy i poborowych do odbycia omawianych form służby wojskowej dokonują organy WSW wspólnie z organami Służby Bezpieczeństwa". Wyraźnie wskazywano też, że typowaniem objęte będą duże zakłady pracy w 32 województwach. Z każdego wytypowanego zakładu pracy miała być powołana „grupa osób stanowiąca trzon aktywistów prowokujących zajścia". Listy wytypowanych do powołania żołnierzy i poborowych miały przedstawić do WKU „właściwe organy MSW za pośrednictwem oficerów WSW d/s doboru" (świadczy to jak bliska była współpraca obu resortów w całym przedsięwzięciu).

Typowanie do wojska

Odnośnie grupy wytypowanych poborowych, planowano powołać po 300 – 350 osób z każdego okręgu wojskowego. Przy typowaniu jednostek wojskowych, do których mieli być kierowani poborowi zalecano „wyłączyć duże aglomeracje miejskie, rejony uprzemysłowione oraz te, w których miały lub mają miejsca różnego rodzaju akcje protestacyjne". Jako najlepiej nadające się wskazywano tzw. „zielone garnizony". Harmonogram działań przewidywał, że wykazy żołnierzy rezerwy i poborowych zostaną dostarczone do WKU w dniach 22 – 23 października 1982 r. poprzez oficerów WSW d/s poboru, zaś 28 – 30 października 1982 r. doręczane miały być karty powołania ze stawiennictwem na 3 – 4 listopada 1982

Wykaz wytypowanych

Z 29 października 1982 r. pochodzi „Wykaz osób wytypowanych przez pion Departamentu III do odbycia zasadniczej służby wojskowej lub ćwiczeń wojskowych" z 32 województw. Zawiera on 384 nazwiska. Najwięcej (64) z Gdańska (w tym m.in. znane potem nazwiska, jak Donald Tusk czy Lech Kaczyński, jednak nie wszyscy z listy trafili do wojska, dlaczego - nie wiadomo?), 43 z Łodzi, 40 z Wrocławia, 35 z Poznania.

Typowanie list kandydatów do obozów prowadzono z udziałem najrozmaitszych pionów SB. Niektórzy trafili tam na kilka miesięcy, niektórzy na dwa lata.

W reportażu historycznym o obozie w Czerwonym Borze – który ukazał się na łamach „Dziennika Wschodniego" (9.02.2007) czytamy między innymi: „Kazali nam się przebrać w polowe mundury – wspomina Godlewski [Józef Godlewski, jeden z internowanych]. – Bez pagonów, choć przecież byli wśród nas oficerowie. Tak, jakbyśmy wszyscy w jednej chwili zostali zdegradowani. Nie dostaliśmy broni... i wtedy stało się jasne, że pod przykrywką wojska szykują nam coś zupełnie innego. Strach było nawet myśleć, co (...) Chodziło o to, żeby nas przeczołgać, upokorzyć, zastraszyć – dodaje Władysław Kuś [jeden z internowanych]. – Jeden z oficerów powiedział: Zapomnijcie o powrocie do domu. Obok na poligonie stacjonują radzieckie wojska. Zrobią wam tu drugi Katyń".

W przypadku Chełmna było jeszcze bardziej dramatycznie. Jerzy Olszewski, koszalinianin internowany w obozie, wspomina: SB Obóz w Chełmnie miał wymiar szczególny z uwagi na lokalizację. Był to pięćdziesięciometrowy pas ziemi między Wisłą a wałem przeciwpowodziowym. Przerażające miejsce. Jak można było zakwaterować ludzi pomiędzy dwoma zbiornikami wody?! Do dzisiaj uważam, że nie był to przypadek.

Z zeznań gen. Czesława Kiszczaka (17.05.2011): Ćwiczenia wojskowe wykorzystano jako pretekst do tego, aby odizolować element ekstremalny i wichrzycielski od środowisk w dużych aglomeracjach miejskich, w ten sposób władza chciała zachować spokój w państwie, nie doprowadzić do strajków, rozlewu krwi, zakłóceń produkcji. (...) Formalnie nie było powodów powołania tych rezerwistów na ćwiczenia wojskowe, ale tak jak zeznałem wcześniej, wykorzystano to jako pretekst ich wcielenia do wojska.

40 lat od wprowadzenia bezprawia

W tym roku obchodzimy 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w naszym kraju. Był to akt całkowicie bezprawny nawet w świetle komunistycznego prawa z 1981 roku i skutkował śmiercią lub cierpieniami wielu tysięcy Polaków. Spowodował też masową emigrację wielu naszych rodaków na skalę dotąd w Polsce niespotykaną. Członków ówczesnej junty wojskowo-esbeckiej nigdy za to wszystko nie osądzono.

Stan wojenny był przygotowywany dużo wcześniej, niż się oficjalnie podaje, nawet nie wiosną 1981 roku, lecz już latem 1980. Świadczą o tym ujawniane wciąż dokumenty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z tego okresu. Zatem dyskusje i spory o rzekomo dramatycznej i nagłej decyzji wprowadzenia stanu wojennego przez władze komunistyczne PRL, rozważania o wyborze mniejszego zła i pewnej interwencji wojsk sowieckich tracą na znaczeniu, jeśli nie stają się w ogóle bezprzedmiotowe.

W dniu 16 marca 2011 roku Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie wydał orzeczenie, że Wojskowa Rada Ocalenie Narodowego i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złamały ówczesną konstytucję i umowy międzynarodowe. Oznacza to, że stan wojenny został wprowadzony nielegalnie.

Prawo nie działa wstecz

Rada Państwa PRL, która wydawała dekrety z mocą ustawy, mogła wprowadzić stan wojenny tylko między sesjami Sejmu, a w grudniu 1981 roku trwała sesja sejmowa. W związku z tym Sejm PRL nie powinien był zatwierdzać dekretów o stanie wojennym, a jednak zatwierdził je. Ponadto dekrety zostały niewłaściwie ogłoszone, ponieważ wydrukowane były w Dzienniku Ustaw dopiero 17 i 18 grudnia 1981 roku, a obowiązywały już od 12 grudnia 1981 roku, co oznaczało niekonstytucyjne działanie prawa wstecz.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzili m.in., iż represyjność dekretów polegała na tym, że przewidywały karanie za czyny, które popełnione były przed 13 grudnia 1981 roku, a nie były kwalifikowane jako przestępstwa.

Stan wojenny był więc w istocie zamachem stanu opartym na dekretach wydanych wbrew prawu. WRON nieprawnie powoływała się na art. 32 Konstytucji PRL stwierdzający, że Rada Państwa może wydawać dekrety z mocą ustawy wyłącznie między sesjami sejmu. W grudniu 1981 r. trwała trzecia sesja Sejmu VIII kadencji. Dekrety datowane na 13 grudnia 1981 r. zostały podpisane do druku dopiero w nocy z 16 na 17 grudnia 1981 r., a Sejm przyjął je ustawą dopiero 25 stycznia 1982 r. Natomiast sądy skazywały w trybie doraźnym za udział w wydarzeniach, które nastąpiły przed ogłoszeniem dokumentów. Pierwsze zatrzymania członków „S" rozpoczęły się jeszcze przed północą 12 grudnia i wtedy też przerwano łączność telefoniczną i teleksową.

Planowali już w 1980 r.

Już od pierwszych strajków w lipcu 1980 roku najwyższe władze MSW prowadziły akcje przeciw strajkującym i opozycji, które zakończyły się wprowadzeniem stanu wojennego. 16 sierpnia 1980 roku rozpoczęto je pod kryptonimem Akcja Lato 80. Lato 80 skończyło się zimą 1981 roku. Już w dokumencie z grudnia 1980

(cd. na str. 7)

roku używa się określenia stan wojenny i mówi się o konieczności jego wprowadzenia.

Dylematem władz PRL było więc nie to, czy stan wojenny wprowadzać, lecz kiedy go wprowadzić, tak by całkowicie zniszczyć, jak to określano, „wrogie siły przeciwników systemu". Dla partyjnej i wojskowej władzy nie tylko opozycja, ale i wielomilionowe rzesze należące do „Solidarności" stały się wojennym wrogiem, przeciwnikiem, którego należy zniszczyć, by zachować swoją władzę. Wszystkie porozumienia strajkowe, negocjacje i rozmowy z „Solidarnością", polityczne ustępstwa, były tylko grą taktyczną, która miała zwieść, rozbić, skonfliktować przeciwnika, którym teraz stawała się większość społeczeństwa.

Operacja Lato 80 była przygotowaniem stanu wojennego w sztabie MSW, dopiero później, jako długotrwała, wymagająca kompleksowej mobilizacji, akcja wojskowa, była kontynuowana w Ministerstwie Obrony Narodowej przez generałów Jaruzelskiego, Kiszczaka i Siwickigo.

Już 16 sierpnia, a więc dwa dni po rozpoczęciu strajku w Stoczni Gdańskiej i dzień przed ogłoszeniem 21 postulatów strajkowych, zostaje powołany specjalny sztab MSW do kierowania Operacją Lato 80, składający się z kilkunastu generałów i pułkowników, z generałami Stachurą i Ciastoniem na czele. Miał on przygotować mobilizację w całym kraju połączonych sił Milicji, Służby Bezpieczeństwa, a nawet rezerwistów, do opanowania sytuacji wybuchowej i kontrolowania środowisk opozycji i Kościoła. Jeszcze w czasie trwania strajku w Stoczni i negocjacji przedstawicieli z komisją rządową, sztab operacji planował ochronę, czyli przejęcie kontroli nad ważnymi strategicznie obiektami. W notatce służbowej z 28 sierpnia zapisano: Proponowane obiekty do ochrony to: radiostacje i centra nadawcze radia i telewizji, (...) węzły łączności, magazyny rezerw państwowych, ujęcia wody w większych miastach, duże składy MPiS, stacje pomp rurociągu „Przyjaźń", banki, gazownie.

Gotowi na wszystko

Machina przyszłego stanu wojennego ruszyła już od momentu nasilenia strajków i powoli, metodycznie nabierała rozpędu, mobilizując wszystkie siły milicji, służby bezpieczeństwa, agentury, w końcu wreszcie wojska, gdy okazało się, że przeciwnikiem jest niemal całe społeczeństwo.

Od połowy października 1980 roku zostaje wprowadzony w MSW stan podwyższonej gotowości, inwigilacja środowisk opozycyjnych, możliwość represjonowania wszystkich podejrzanych o prowadzenie działalności antypaństwowej. Przygotowano także plan powołania rezerwy osobowej MSW. W końcu listopada opracowano szczegółowy plan ochrony obiektów MSW, z zapewnieniem awaryjnych środków łączności, żywności, oświetlenia.

W końcu roku 1980 nastąpiło pewne złagodzenie sytuacji, pozorny rozejm. Jednakże z tego właśnie czasu pochodzi dokument świadczący o dalszych przygotowaniach do stanu wojennego – tu właśnie po raz pierwszy użyto tego określenia. Dokument pt. „Ustalenia dotyczące współdziałania Sztabu Generalnego WP i Sztabu MSW oraz koordynacji wspólnych zadań w przedmiocie ochrony i obrony obiektów kierownictwa PZPR i rządu PRL oraz obiektów własnych MON i MSW na terenie miasta stołecznego Warszawy w przypadku wprowadzenia stanu wojennego" podpisany przez generała Szklarskiego i pułkownika Pawlikowskiego, który regulował ścisłą odtąd współpracę wszystkich ośrodków władzy PRL. W końcu roku 1980 stan wojenny był zatem już przesądzony, pozostawał tylko wybór momentu, który by zapewniał skuteczne uderzenie.

Na wiosnę 1981 r. premierem został szef MON generał Jaruzelski. Odtąd sytuacja stale już się zaostrzała, zwłaszcza po „prowokacji w Bydgoszczy" w marcu 1981, gdy na sesji miejskiej oficjalny przedstawiciel regionu „Solidarności" Jan Rulewski został pobity przez funkcjonariuszy MO. Pod wpływem konfliktów „Solidarność", która liczyła już około 7 milionów członków, radykalizowała się, co wywoływało ostre podziały w PZPR: Kania był przeciwny użyciu siły wobec „Solidarności", Jaruzelski i Kiszczak, który został szefem MSW po Milewskim, byli zdecydowani na jej użycie.

Dokumenty Mozgawy

Władze MSW, jak wynika z dokumentów, chciały oprzeć się na ludziach pewnych i oddanych, odwołano się więc do rezerw osobowych, przeszkolono tysiące rezerwistów i rencistów MSW. Na wiosnę 1981 nastąpiła pełna mobilizacja agentury. Zgodzono się na fałszowanie dowodów osobistych przy opisywaniu fikcyjnej pracy cywilnej agentów.

Z końca marca pochodzą dwa dokumenty podpisane przez pułkownika Mozgawę o przyznawaniu broni pracownikom KC PZPR oraz tajny, specjalnego znaczenia szyfrogram do wszystkich komendantów MO o wydawaniu sekretarzom komitetów wojewódzkich PZPR broni krótkiej i ręcznych miotaczy gazowych. Z 19 kwietnia pochodzi dokument zawierający pełne instrukcje na wypadek wprowadzenia stanu wojennego. Są w nim już wszystkie zasadnicze postanowienia późniejszego dekretu o stanie wojennym z 13 grudnia 1981 roku.

Na początku października sztab MSW wydał polecenie Komendantom Wojewódzkim MO, by otworzyć osobiście posiadane pakiety z dokumentami stanu wojennego przeznaczonymi dla KWMO; zapoznać się z zawartymi w nich aktami prawnymi, a w dokumencie z 25 X, a więc na długo przed konfliktami na początku grudnia, które rzekomo przesądziły o wprowadzeniu stanu wojennego, podano jego ostateczne uzasadnienie:

Jako jedyne rozwiązanie uznać należy wprowadzenie stanu wojennego na terytorium całego kraju. Niezwłoczne wprowadzenie stanu wojennego uzasadnia fakt, że wpływy Partii i Rządu nie ulegają umocnieniu, zaś narzucenie terminu konfrontacji przez siły kontrrewolucyjne może nastąpić w jeszcze mniej sprzyjających warunkach. Zastosowanie tego środka winno stworzyć Rządowi warunki do realizacji programu zmierzającego do wyprowadzenia kraju z kryzysu, przywrócenia ładu, porządku i dyscypliny społecznej. Wprowadzenie tego stanu umożliwi odizolowanie sił kontrrewolucyjnych i ich środków propagandowych od społeczeństwa, stworzy warunki dla odbudowy wpływów Partii i Rządu.

Czołgiem ich towarzyszu, czołgiem!

W informacji MSW z 20 grudnia podano, że do całej pacyfikacji kraju, zwłaszcza strajków wybuchających przemiennie w zakładach pracy po 13 grudnia powołano 45 tysięcy żołnierzy MSW, 1800 środków transportu, z czego sformowano 44 pułki i 8 batalionów.

Ogółem przejęto 492 obiekty przez wojsko i 891 przez MO. W działaniach specjalnych we współudziale z MO wzięło udział łącznie 80 tysięcy żołnierzy, ponad 1600 czołgów, ok. 1200 transporterów opancerzonych, 660 BWT i ponad 9200 samochodów. Taką armię wystawiły władze PRL przeciw własnemu społeczeństwu.

W akcji Azalia przejęto ogółem 320 obiektów RTV i łączności telekomunikacyjnej. W akcjach Jodła i Klon do 20 grudnia internowano 4732 osoby. Przeprowadzono rozmowy dyscyplinujące z 5171 osobami, z czego 4749 osób zobowiązało się do przestrzegania istniejącego porządku prawnego i niepodejmowania działań na szkodę PRL. 379 osób, które nie podpisały takiej deklaracji lojalności, internowano.

Bez „Teleranka"

Prawo stanu wojennego stanowiły wspomniane już na wstępie dekrety. Za ich nieprzestrzeganie groziły drakońskie sankcje do kary śmierci włącznie. Wprowadzono godzinę milicyjną od 22.00 do 6.00, odebrano swobody obywatelskie, w tym prawo zrzeszania się i wolność słowa.

13 grudnia odcięto Polaków od informacji, zawieszono wydawanie prasy oraz nadawanie programów radiowych i telewizyjnych. Ukazywały się jedynie dwa dzienniki ogólnopolskie „Trybuna Ludu" i „Żołnierz Wolności" oraz 16 terenowych dzienników partyjnych redagowanych przez „wytypowane zespoły gazet partyjnych", telewizja i radio zostały zmilitaryzowane, a dziennikarzy i innych pracowników mediów poddano weryfikacji. Rozpowszechnianie informacji bez zgody władz wojennych groziło karą od roku do 10 lat więzienia. Według różnych źródeł pierwszego dnia stanu wojennego internowano od 5 do 6,5 tys, osób.

(ppp)

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Styczen 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
52						1	2
1	3	4	5	6	7	8	9
2	10	11	12	13	14	15	16
3	17	18	19	20	21	22	23
4	24	25	26	27	28	29	30
5	31						

Luty 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
5		1	2	3	4	5	6
6	7	8	9	10	11	12	13
7	14	15	16	17	18	19	20
8	21	22	23	24	25	26	27
9	28						

Marzec 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
9		1	2	3	4	5	6
10	7	8	9	10	11	12	13
11	14	15	16	17	18	19	20
12	21	22	23	24	25	26	27
13	28	29	30	31			

Kwiecien 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
13					1	2	3
14	4	5	6	7	8	9	10
15	11	12	13	14	15	16	17
16	18	19	20	21	22	23	24
17	25	26	27	28	29	30	

Maj 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
17							1
18	2	3	4	5	6	7	8
19	9	10	11	12	13	14	15
20	16	17	18	19	20	21	22
21	23	24	25	26	27	28	29
22	30	31					

Czerwiec 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
22			1	2	3	4	5
23	6	7	8	9	10	11	12
24	13	14	15	16	17	18	19
25	20	21	22	23	24	25	26
26	27	28	29	30			

Lipiec 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
26					1	2	3
27	4	5	6	7	8	9	10
28	11	12	13	14	15	16	17
29	18	19	20	21	22	23	24
30	25	26	27	28	29	30	31

Sierpien 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
31	1	2	3	4	5	6	7
32	8	9	10	11	12	13	14
33	15	16	17	18	19	20	21
34	22	23	24	25	26	27	28
35	29	30	31				

Wrzesien 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
35				1	2	3	4
36	5	6	7	8	9	10	11
37	12	13	14	15	16	17	18
38	19	20	21	22	23	24	25
39	26	27	28	29	30		

Pazdziernik 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
39						1	2
40	3	4	5	6	7	8	9
41	10	11	12	13	14	15	16
42	17	18	19	20	21	22	23
43	24	25	26	27	28	29	30
44	31						

Listopad 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
44		1	2	3	4	5	6
45	7	8	9	10	11	12	13
46	14	15	16	17	18	19	20
47	21	22	23	24	25	26	27
48	28	29	30				

Grudzien 2022

	Pon	Wto	Sro	Czw	Pia	Sob	Nie
48				1	2	3	4
49	5	6	7	8	9	10	11
50	12	13	14	15	16	17	18
51	19	20	21	22	23	24	25
52	26	27	28	29	30	31	

Adresy i telefony:
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR - 483623804 tel./fax; sekretariat - wew. 21;
przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23, 601662 287; skarbnik Maria Górska - 605140560
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 26, 722394343; wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe - wew. 26
Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu” - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542